

Duch Święty, który działa w sakramentach

Chcemy dziś i w kolejnych katechezach odkryć, w jaki sposób Pan Bóg chce nas napełniać swoim Duchem na drodze sakramentalnej. Sakramenty są bowiem podstawowym środkiem udzielania się Ducha Świętego wierzącym, a szczególnym sakramentem jest bierzmowanie, zwane sakramentem Ducha Świętego. Niestety, coraz częściej sprawdza się powiedzenie, że bierzmowanie jest sakramentem „oficjalnego pożegnania młodych ludzi z Kościołem i to jeszcze w obecności biskupa”. Coraz więcej młodych ludzi po bierzmowaniu wypisuje się z katechezy i zamiast jeszcze bardziej zaangażować się w życie wiary – co jest celem tego sakramentu – porzuca Kościół. Być może dzieje się tak dlatego, że wciąż za mało rozumiemy piękno i znaczenie tego sakramentu, a wiele osób przyjmuje go tylko po to, by móc być chrześnym lub bez problemu uzyskać ślub kościelny. Przyjrzyjmy się więc, co nam daje ten sakrament, jak się do niego przygotować i jak nim żyć w dorosłym życiu.

Nie da się pojąć naszej wiary, nie wpatrując się w serce Boga i Jego wielką miłość. Jak podpowiada nam św. Jan – Bóg jest miłością. Oznacza to, że zanim Bóg Ojciec stworzył widzialny świat, wymarzył i zaplanował sobie każdego z nas, jako swoje ukochane dzieci. Jak każdy dobry ojciec, tak również Bóg chce być blisko swoich ukochanych i chce dawać im wszystko to, co należy do Niego. Niestety grzech pierworodny zakłócił tę przyjaźń i sprawił, że my sami oddaliśmy się od naszego Stwórcy. Lecz Bóg – Dobry Ojciec na przestrzeni całego Starego Testamentu na różne sposoby zmniejszał ten dystans, który nas dzieli i zapowiadał, że w pełni czasów przyjdzie ktoś, kto naprawi wszystko to, co zniszczył grzech. Tym kimś był Jezus Chrystus – Syn Boży, który stał się jednym z nas i za sprawą Ducha Świętego narodził się z Maryi Dziewicy. Nie tylko Jezus, lecz przez Niego również sam Duch Święty – Trzecia Osoba Trójcy, zamieszkała na ziemi. Podczas chrztu w Jordanie na Jezusa zstąpiła cała pełnia Ducha Świętego, dlatego nazywamy Go Mesjaszem czyli Chrystusem, co dosłownie oznacza „namaszczony”. Wtedy to Jezus zaczął mocą Ducha Świętego głosić Ewangelię i dokonywać cudów, uzdrawiając chorych i podnosząc na duchu zgwałconych. Jezus nie chciał jednak zatrzymać Ducha Świętego tylko dla siebie! Chciał tę moc i żywą obecność Boga zostawić swojemu Kościołowi, dlatego umierając na Krzyżu oddał Ducha, a następnie przekazał Go swoim uczniom w dniu zmartwychwstania i w całej pełni w dniu Pięćdziesiątnicy. Od tej chwili każdy, kto tego chce i jest uznany za godnego, może przystąpić do sakramentów Kościoła i otrzymać Ducha Świętego. Czy zdajemy sobie sprawę z tego wielkiego zaszczytu i wyróżnienia, jakie mamy my – chrześcijanie, że w chwili chrztu zstąpił na nas Duch Święty i staliśmy się Jego świątynią? Po pierwsze, to wielki cud, ponieważ żywy Bóg zamieszkuje głębię naszego serca. W Starym Testamencie naród wybrany szczylił się, że posiada jedyne w świecie miejsce, w którym mieszka Bóg – Świątynię Jerozolimską. Dziś przez chrzest, każdy z nas

w niepojęty sposób przewyższa godnością tę i każdą inną świątynię świata, bo mieszka w nas w sposób realny i rzeczywisty Duch Boga. Po drugie – dzięki temu zamieszkaniu Ducha Bożego w nas – mamy jakiś szczególny dostęp do Boga, Jego życia i Jego darów. Wszystko to rozpoczyna się w momencie chrztu i dopełnia w kolejnych sakramentach, zwłaszcza w bierzmowaniu i Eucharystii. Coraz bardziej, krok po kroku, wchodzimy w zażyłość z zakochanym Bogiem, który z każdym z nas chce wejść w niepojętą bliskość i mistyczne zaślubiny, dzieląc się swoim życiem. Dlatego wielką porażką i smutkiem dla Kościoła jest, kiedy udzielenie chrztu czy przyjęcie bierzmowania niektórzy sprowadzają tylko do „uzyskania papierka”, który może się kiedyś przydać przy ślubie. Wynika to głównie z braku żywej wiary, a ten brak wiary jest najczęściej powodowany duchowym lenistwem. Ponieważ wiara rodzi się ze słuchania Słowa Bożego, najprostszą metodą szybkiej reanimacji jest codzienna lektura Słowa Bożego i udział w rekolekcjach. Jeśli ktoś z nas zauważy, że rzeczywiście jest u niego słabo z wiarą, niech poszuka rekolekcji ewangelizacyjnych. Uczestnicząc w nich, w prosty i przystępny sposób poznaje się prawdy naszej wiary, a co najważniejsze – można doświadczyć na sobie bliskości Ducha Świętego, którego każdy z nas nosi w sobie od chwili chrztu.

Maryjo, Oblubienico Ducha Świętego, wstawiaj się za nami, byśmy odkryli w sobie wielkość i moc sakramentów świętych, zwłaszcza moc sakramentu chrztu, który sprawił, że zamieszkał w nas Duch Święty. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.